



Fundacja „Można Lepiej!”
KRS: 0001129114, REGON: 529776277
NIP: 6772516379
ul. Szyszko-Bohusza 21
30-251 Kraków
kontakt@moznalepiej.pl

Kraków, 15 czerwca 2026 r.

Minister Zdrowia
Jolanta Sobierańska-Grenda
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Szanowna Pani Ministro!

Niniejsze pismo składamy w trybie ustawy o petycjach i oświadczamy, że wrażamy zgodę na upublicznienie naszych danych.

Przybywa w Polsce lekarzy, którzy zarabiają ponad milion złotych rocznie pracując w publicznych szpitalach i przychodniach. Braki kadrowe sprawiają, że mający wąską specjalizację medycy mogą dyktować warunki, a państwowe oraz samorządowe placówki często sobie podbierają doktorów, co prowadzi do licytacji płac. W efekcie coraz bardziej nakręca się swoista spirala zarobków. Postulujemy, żeby rozważyć wprowadzenie limitów płac w publicznych instytucjach, w przypadku tych specjalizacji, gdzie nie ma ryzyka, że prywatne podmioty przejmą lekarzy.

W Polsce brakuje lekarzy

Kwestia dużych zarobków w ochronie zdrowia ma dwa wymiary. Z jednej strony są oczywiście bulwersujące przypadki, że osoby mające jakieś konotacje polityczne otrzymują gigantyczne pensje, ale w wielu sytuacjach to jest po prostu efekt połączenia dużych potrzeb i braku medyków o kluczowych specjalizacjach, którzy mogą w tej sytuacji dyktować warunki. Z danych Eurostatu wynika, że w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców w Polsce jest 4,12 lekarza czynnego zawodowo.¹ Natomiast średnia unijna to aż 5,49. A jeszcze jest wiele specjalizacji kluczowych dla działania systemu ochrony zdrowia, gdzie te dysproporcje są dużo większe. W naszym kraju na przykład bardzo brakuje anestezjologów, bez których wielu zabiegów nie da się wykonać. Polska na tle Europy jest swoistą medyczną pustynią.

¹ Liczba lekarzy w Polsce, Demagog . [dostęp: 14.06.2026 r.] <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/liczba-lekarzy-w-polsce-wyzsza-niz-srednia-ue/>

Wrogie przejęcia

Gdy jest problem z obsadzeniem jakiegoś niezbędnego stanowiska to kierujący placówkami mają do wyboru same złe opcje. Mogą wtedy zamknąć oddział albo za wszelką cenę kogoś zatrudnić, nawet sporo przepłacając. Przy zbyt małej liczbie specjalistów szpitale i przychodnie rywalizują o medyków, a Ci mogą dyktować warunki. Tutaj działają podstawowe mechanizmy rynkowe. Jak jednocześnie jest bardzo duży popyt i mała podaż to wtedy cena usługi wzrasta. Tyle, że wszystkie placówki są finansowane z jednego źródła jakim jest NFZ. Swoiste podkupywanie lekarzy sprawia, że koszty świadczeń rosną. W tym wypadku, zamiast konkurencji mamy raczej do czynienia z wyniszczającą rywalizacją i wrogimi przejęciami. Państwo, które finansuje system powinno nad tym zapanować.

Medyczni milionerzy

Z danych Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, do których dotarła „Rzeczpospolita” wynika, że co najmniej 674 lekarzy zarabia ponad 100 tysięcy złotych miesięcznie². Nie jest to jednak kompletna liczba. Wyliczenia powstały bowiem w oparciu o raporty przekazywane przez placówki medyczne, a jak podaje „Rynek Zdrowia” tylko 23% instytucji wywiązało się z obowiązku przesłania sprawozdań³. W dodatku zestawienia odnoszą się do pojedynczych kontraktów i w ramach nich nie są sumowane wynagrodzenia poszczególnych pracowników. Z tych powodów medycznych milionerów prawdopodobnie rzeczywiście jest dużo więcej. Warto podkreślić, że dane rządowej agencji dotyczą tylko i wyłącznie placówek mających umowy z NFZ-etem. Działające prywatnie instytucje nie są wliczane do statystyk. Media szeroko się rozpisują o różnych przypadkach ekstremalnych zarobków. Nie podajemy jednak konkretnych przykładów, bo naszym celem nie jest piętnowanie kogokolwiek, a chcemy zwrócić uwagę na potrzebę zmian systemowych.

Limity mogłyby zatrzymać nakręcającą się spiralę wynagrodzeń

Skoro w państwowej służbie zdrowia są określone wysokości minimalnych wynagrodzeń to może czas na maksymalne stawki? Wprowadzenie pułapu dochodów ograniczyłoby licytację pomiędzy publicznymi placówkami, które desperacko potrzebują personelu. Dzięki temu można by trochę ograniczyć koszty. Po za tym jak można przypuszczać zmniejszyła by się rotacja specjalistów, którzy zmieniając prace mogą uzyskać lepsze warunki finansowe. Choć oczywiście kluczowe są szczegóły. Najważniejszą kwestią byłoby właściwe określenie kwot limitów i specjalizacji, których ograniczenia mają dotyczyć, aby nie doszło do sytuacji, że prywatne placówki przejmą medyków. Wydaje się jednak, że wiele zaawansowanych procedur jest wykonywanych tylko w publicznych ośrodkach. Być może Ministerstwo Zdrowia ma jakieś argumenty przeciwko temu pomysłowi, ale uważamy, że warto propozycje chociaż rozważyć. Nie jesteśmy ekspertami od medycyny, ale takie rozwiązanie nasuwa się samo, patrząc z perspektywy po prostu efektywnego zarządzania środkami i zasobami. Warto również ograniczyć zarobki pełniących funkcje kierownicze nominatów politycznych, którzy zazwyczaj jednak nie są lekarzami.

² Raport AOTMiT według mojej wiedzy nie jest został jeszcze opublikowany, a dane podaliśmy na podstawie tekstu

„Rzeczpospolitej”, która dotarła do dokumentu. Prawdziwość danych w przytoczonej publikacji nie była kwestionowana.

Poddana liczba 674 jest sumą – 625 lekarzy na kontrakcie i 49 umowie o pracę. [dostęp: 14.06.2026 r.]

<https://www.rp.pl/ochrona-zdrowia/art44466691-625-lekarzy-w-polsce-zarabia-powyzej-100-tys-zl-dotarlismy-do-wyliczen>

³ Połowa lekarzy zarabia powyżej 25 tys. zł. Znamy dokładne dane o wynagrodzeniach, Rynek Zdrowia [dostęp: 14.06.2026 r.] <https://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-i-zarzadzanie/Polowa-lekarzy-zarabia-powyzej-25-tys-zl-Znamy-dokladne-dane-o-wynagrodzeniach,284832,1.html>



Generalizacja bywa krzywdząca dla wielu lekarzy

Praca lekarza wiąże się z olbrzymią odpowiedzialnością, a wykonywanie tego zawodu wymaga często sporej determinacji. Bez wątpienia medycy powinni być wśród najlepiej wynagradzanych profesji. Wszystko ma jednak swoje granice i wydaje się, że pewne limity muszą obowiązywać. Warto podkreślić, że praca w ochronie zdrowia jest bardzo zróżnicowana i jak to często bywa generalizacje bywają krzywdzące. Są placówki, gdzie nie jest różowo, a wielu lekarzy poświęca się dla pacjentów. Trzeba o tym pamiętać.

Z poważaniem

Krzysztof Kwarciak
prezes Zarządu Fundacji „Można Lepiej!”

